

# Kolejny atak na Syrię

#Lotnictwo wojskowe #Marynarka wojenna #Strategia i polityka 14 kwietnia 2018

**Dziś w nocy, tuż po wystąpieniu prezydenta USA, Donalda Trumpa, z okrętów i samolotów operujących w rejonie Morza Śródziemnego i Czerwonego na cele na terytorium Syrii zostały wystrzelone pociski samosterujące. Atak trwał od 03:42 do 05:10 czasu lokalnego. Atakujący wystrzelili 103 pociski kilku typów. Według nich, celami ataków były obiekty związane z syryjskimi programami rozwoju i użycia broni chemicznej.**



*Francuska fregata FREMM  
wyzstrzeluje pocisk samosterujący  
MdCN / Zdjęcie: Marine Nationale*

Bezpośrednim uzasadnieniem dzisiejszego ataku było domniemane użycie 7 kwietnia przez siły rządowe środków chemicznych przeciwko ludności cywilnej w miejscowości Duma we wschodniej Ghucie w okolicach Damaszku. W doniesieniach na ten temat media powoływały się prorebeliancką Syrian American Medical Society (SAMS). Według jej przedstawicieli, w ataku miało zginąć co najmniej 50 osób, a kilkaset kolejnych zostało poszkodowanych. Strona rządowa uznała, że użycie broni chemicznej to prowokacja rebeliantów. Podobne było stanowisko Rosji.



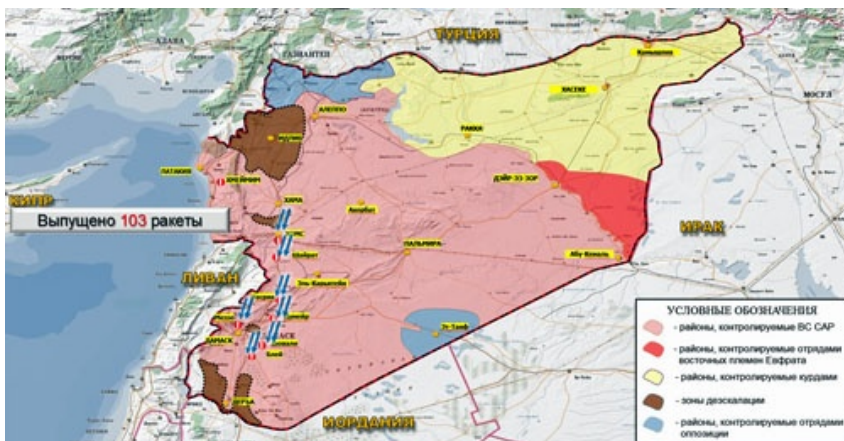
Telewizja syryjska prezentowała przypadki niszczenia pocisków samosterujących przez obronę powietrzną

Z doniesień mediów wynika, że w Dumie użyto nie wojskowej broni chemicznej, a chloru wyprodukowanego przez koncern Merck. Na dowód lokalne telewizje pokazywały znalezione tam opakowania. Dostęp do takich środków ni stanowi problemu dla większości z zainteresowanych.

Główny atak na cele w Syrii przeprowadzono z użyciem pocisków samosterujących wystrzeliwanych z okrętów. Francuska Marine Nationale wykorzystwała trzy fregaty wielozadaniowe FREMM uzbrojone w MdCN (Missile de Croisière Naval) o zasięgu ponad tysiąc km. Pociski te zostały po raz pierwszy użyte operacyjnie. Według nieoficjalnych informacji, wystrzelono jedynie 4 MdCN.

US Navy użyła niszczyciela rakietowego USS *Donald Cook* klasy *Arleigh Burke* i krążownika rakietowego klasy *Ticonderoga*. Wystrzeliły one nieokreśloną liczbę pocisków samosterujących Tomahawk operując na Morzu Czerwonym.

W nocnym ataku wzięły udział 4 brytyjskie samoloty uderzeniowe Tornado GR4, które wystartowały z bazy RAF Akrotiri na Cyprze. Wystrzeliły one pociski Storm Shadow o zasięgu ok. 400 km w kierunku instalacji w rejonie syryjskiej bazy Homs. Francuskie lotnictwo do ataku wydzieliło samoloty Rafale startujące z baz na terenie Francji. Wystrzeliły one 8 pocisków Scalp EG. Z kolei US Air Force użyły bombowców strategicznych B-1B. Prawdopodobnie były one uzbrojone w pociski AGM-158 JASSM i operowały z bazy Al Udeid w Katarze. W operacji brały też udział samoloty F-15 i F-16. Mogły one przenosić bomby kierowane GBU-38 JDAM.



*Cele zaatakowane w Syrii przez Amerykanów, Francuzów i Brytyjczyków według rosyjskiego sztabu generalnego*

Informacje dotyczące skuteczności ataku są zależne od źródeł. Źródła zachodnie mówią o skutecznym zniszczeniu obiektów związanych z produkcją i przechowywaniem broni chemicznej w okolicach Damaszku i Homs. Syryjskie źródła rządowe twierdzą, że celów ataków było dziesięć. Większość z nich stanowiły siedziby jednostek dowodzenia, jednostek specjalnych i instytucji naukowych oraz bazy lotnicze.

Syryjczycy poinformowali, że ich obrona powietrzna zniszczyła co najmniej 13 z atakujących pocisków. Rosjanie twierdzą, że do celów dotarły zaledwie 32 pociski. Reszta miała zostać unieszkodliwiona z wykorzystaniem sprzętu produkcji rosyjskiej. Oficjalne źródła rosyjskie podają też, że nie zginął żaden cywil, ani żołnierz armii syryjskiej. Pociski wybuchły z dala od pozycji zajmowanych przez wojska FR – w tym baz Hmiejmim i Tartus. Co ciekawe, Rosjanie nie zarejestrowali uczestnictwa w ataku samolotów francuskich.